

Sprawozdanie z obrad Wydziału leśnego na walnem zgromadzeniu centralnego Towarzystwa gospodarczego w Wkiem Księstwie Poznańskim.

W dniu 28go lutego r. b., o godzinie 11tej przed południem, zagaik przewodniczący, p. Rivoli, w małej salce lokalu koła towarzyskiego w Bazarze Poznańskim posiedzenie Wydziału leśnego, witając serdecznemi słowy przybyłych 15tu leśników. Powoławszy do pióra p. Janowskiego, odczytał przewodniczący uchwalony porządek obrad, a zgromadzenie, wybrawszy podpisanego na referenta dla ogólnego posiedzenia, przystąpiło do odczytania zeszłorocznego protokołu obrad.

Dla zjazdu tegorocznego przeznaczono w zeszłym roku kwestję: „Jaki wpływ może mieć racjonalnie dokony-

wane przerzedzanie drzewostanów na wzrost drzew pojedynczych i całego lasu, i w jaki sposób wpływać może na formę gospodarstwa i wysokość kolei rębnej“.

Opracowania przedmiotu podjęli się p. p. Breliński i Borczyński i odnośne odczyty swoje wygłosili.

Najpierw referował p. Breliński. — Cel prześwietlania określił tem, że przez ściślejsze zaopiekowanie się wybranymi jednostkami w drzewostanie, pobudzać je można sztucznie do większej czynności produkcyjnej, i wykazać pragnął użyteczność nowomodnego tego środka gospodarczego szczególnie na glebach lepszych.

Referent żąda w młodzieżach starannych czyszczeń, następnie trzebieży w późniejszym wieku, oraz i prześwietlenia, dozwalając warunkowego tylko przzerwania zwarcia.

Zdaniem p. Brelińskiego, oględne cięcia prześwietlające zalecić można na glebach lepszych, gdzie polepszenia przyrostu na pewno spodziewać się można.

Referent podniósł w końcu swego odczytu, że cięcia prześwietlające, przedsiębraue w drzewostanach starszych, nie mają celu bezwzględnej obniżki kolei, raczej chodzić tu może o wzmożenie pracy drzewostanu do końca kolei, o pozyskiwanie przy tem użytków międzyrębowych i dochowanie się bardzo cennego drewna użytkowego, co rentę z lasu znacznie podnieść musi.

Z odczytu p. Brelińskiego wywnioskować było można, że słusznie względny tylko jest zwolennikiem cięć prześwietlających, naruszających, bądź co bądź, silniej zwarcie drzewostanu, a zatem i glebę. — Referent pragnąłby widzieć w lasach naszych szersze zastosowanie racjonalnej trzebieży, zmierzającej do tego samego celu, jednakże wolno i ostrożnie, a pewno.

Drugi referent natomiast, p. Borczyński, nieuważa w zwykłej trzebieży drogi odpowiedniej; ze względu bowiem na to, iż gospodarząc na drewno użytkowe, dbać należy w pierwszym rzędzie o wyhodowanie strzał gładkich i gounych i trzebić dopiero wtenczas, kiedy pnie dobrze się już oczyściły i wzrost w wysokość prawie ukończyły. — Od tego czasu zaleca prześwietlanie, podnosi przeróżne korzyści z tej manipulacji rezultujące, ostrzega jednak przed nagłym prześwietlaniem, gdyż w takim razie łatwo dojść można do ujemnych wyników: glebę bowiem naraża się na zdziczenie, a gonne pnie w drzewostanie, dotąd nieprześwietlanym,

nie mogą się szybko o tyle wzmocnić, aby stały w razie danym dostateczny opór wiatrom i t. d.

Stopień prześwietlenia uważa p. Borezycki jako sprawę dotąd nierozstrzygniętą, twierdzi wszakże, naszem zdaniem wręcz niesłusznie, że skoro słabe nawet prześwietlenie jest wstanie przyrost podwoić, a nawet potroić, to tego rodzaju korzyści muszą się jeszcze na osobnikach więcej uwydatnić, co pragnie udowodnić przedłożonymi przekrojami dębów, które zaraz po odsłonięciu, (jeżeli zachowały korony) 4krotnie przyrost swój zwiększyły.

Ze stanowiska finansowego widzi referent w prześwietlaniu drzewostanów niepomierne zyski; — powołując się na różnych niemieckich autorów, przytacza cyfry, które wykazują, że drzewostany prześwietlane w dwójnasób dochody zwykłe z lasów zwiększyć mogą. — Zwyczajka ta pochodzić ma głównie z wyników nie tylko wyřębu, dającego drewno przy końcu kolei daleko więcej wartościowe, ale i z użytków międzyřębowych.

P. Borezyński, zbijając wątpliwości przeciw cięciom prześwietlającym głoszone, twierdzi, że drewno z grubszym słojem bywa lepsze.

W końcu odczytu swego wyraża jednak zdanie, iż cięcia prześwietlające tylko na glebie dobrej obiecują spodziewane korzyści, zalecić je może dalej tam, gdzie drewno pozyskane ma zbyt zapewniony, gdzie oraz cechowanie jednostek wyjąć się mających prowadzić będzie odpowiednio wykształcony urzędnik.

Dla ochrony gleby radzi wytworzenie podszewki.

Kwestja, przez referentów opracowana i odczytana, jest bardzo żywo, porusza bowiem środki, zmierzające do podniesienia dochodów z lasu. — W dyskusji bardzo ożywionej wszyscy godzili się na rzecz, zresztą łatwo zrozumiałą, że skoro wilgotność gleby na to pozwala, umniejszenie na pewnej przestrzeni ilości o pożywienie konkurujących pni, wyjść musi na korzyść pozostałych, gdyż silniej się odżywiając, lepiej przyrastają będą. Mimo tego zakwestjonowano użyteczność w tej mierze cięć prześwietlających, zalecano natomiast systemaczną, często i do końca kolei powtarzającą się trzebieżę, która nie tylko, że zapewniają równe przynajmniej korzyści finansowe, ale chronią nadto glebę od zdziżenia.

Zresztą kwestja prześwietlania drzewostanów nastęrcza jeszcze wiele innych poważnych wątpliwości, a gdy dotąd sprawy tej ani nauka, ani też praktyka dokładnie niez badały, doprowadziły obrady wydziału leśnego w rezultacie do następującej rezolucji:

1. ze względu na okoliczność, jako zachowanie glebie jej przyrodzonej urodzajności jest pierwszym warunkiem trwałego i nieuszczerplonego pozyskiwania z lasów normalnego dochodu, należy cięcia prześwietlające zastosowywać bardzo oględnie tylko na glebach bardzo urodzajnych, zatem może na glebie I. i II. klasy, na III. zaś tylko wtenczas, skoro niezachodzi obawa, iż po dokonaniem cięcia brak wilgoci przeszkodzić może dodatniemu odżywianiu się drzew pozostałych;

2. zgromadzenie leśników zalecić może racjonalną trzebież, a w razie danym i prześwietlanie, jednakże dopiero w późniejszym wieku, a mianowicie po skończeniu lat 60 w drzewostanach, już poprzód łagodnie trzebionych;

wreszcie:

3. zalecić może zastosowanie cięć prześwietlających, skoro powyższe warunki istnieją, nadto i jedynie tam, gdzie racjonalne i umiejętne wyznaczenie jednostek, wyjąć się mających, będzie zapewnionem, gdzie zatem do prowadzenia czynności tej istnieje odpowiedni personal urzędniczy, inaczej uważać należy cięcia prześwietlające jako dla lasów — szczególnie na glebach gorszych — szkodliwe i w skutkach niebezpieczne.

Przy następnym punkcie porządku obrad omawiano różne komunikaty i uchwalono tematy dla przyszłorocznych odczytów. W dyskusji nad referatami o prześwietlaniu drzewostanów poruszono sztuczne podszycia — Jedni zalecali podszywanie drzewostanów ze względu na należną glebie ochronę, inni znowu wyrazili zdanie, że podszewka jest eksperymentem kosztownym i bez skutecznym, a nawet szkodliwym.

Ponieważ i literatura podaje w tej mierze różne zapatrywania, postanowiono kwestję tę bliżej zbadać na przyszłorocznym zjeździe. — i postawiono ją jako temat do odczytu.

Gdy oraz zakwestjonowano zdanie p. Borczyńskiego, jakoby szersze słoje, szczególnie u drzew szpilkowych, przemawiać miały za lepszą jakością drewna, a spóźniona pora niedozwalała wyczerpującego omówienia sprawy, przyjęto wniosek, aby i tę kwestję przeznaczyć dla przyszłorocznego zgromadzenia.

Przy traktowaniu komunikatów zalecano odkwaszoną maź łożyskową przeciw szkodom zrażanym przez zwierzyne, plecionki zaś druciane, ocynkowane, dla szkółek leśnych, gdyż znacznie bywają trwalsze i tańsze, jak płoty z drążków lub chrustu.

Wnioski członków niebudzą szerszego zainteresowania, po załatwieniu ich zamknął przewodniczący posiedzenie o 3ciej z południa.

Referat z obrad Wydziału odczytał podpisany na ogólnem zgromadzeniu nazajutrz.

Antoni Kauss.